

Rada Państwa powołała WOJEWODZKIE KOMISJE WYBORCZE

WARSZAWA. — Na podstawie art. 27 ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad narodowych — Rada Państwa powołała wojewódzkie komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych.

W skład wojewódzkich komisji wyborczych wchodzić znani działacze organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i spółdzielczych, czołowi producenci pracy, przodujący chłopcy, przedstawiciele inteligencji twórczej i technicznej — ludzie posiadający autorytet i zaufanie wyborców.

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Białymstoku:

PRZEWODNICZĄCY:
ob. Lesner Franciszek,
sekretarz Wojewódzkiej Rady
Związków Zawodowych,

**ZASTĘPCA
PRZEWODNICZĄCEGO:**
ob. Jarosz Tomasz,
sekretarz Wojewódzkiego Zarządu
Związku Samopomocy
Chłopskiej,

SEKRETARZ:
ob. Perzanowski Władysław,
dyrektor Banku Rolnego,

CZŁONKOWIE:

1. ob. Gawryluk Łukasz,
przewodniczący spółdzielni
produkcyjnej Czerewki,
2. ob. Marcełak Józef,
przewodniczący spółdzielni
produkcyjnej w Szepietowie
Podlesnym, pow. Wysokie-
Mazowieckie,
3. ob. Piereśko Helena,
nauczycielka, działaczka Li-
gi Kobiet,
4. ob. Preis Jan,
oficer Wojska Polskiego,
5. ob. Romańczuk Jan,
rolnik z grom. Olchówka
pow. Hajnówka,
6. ob. Siawicki Józef,
wiceprezes Sądu Wojewódz-
kiego, działacz Stronnictwa
Demokratycznego,
7. ob. Szadzińska Irena,
wiceprzewodniczący Zarządu
Wojewódzkiego Związku
Młodzieży Polskiej,
8. ob. Szymaniuk Szymon,
działacz PZPR,
9. ob. Świsłocki Edward,
tokarz, przodownik pracy,
10. ob. Zadykiewicz Janina,
tkaczka BZPW.

MOGĄ BYĆ PRZYMROZKI Wykorzystajmy każdą chwilę by przyspieszyć wykopki

W tegorocznych siewach jesiennych spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni znacznie szerzej niż w latach ubiegłych stosowali siew rzędowy i krzyżowy. Ponad 40 proc. ogólnej powierzchni zasiewów wykonano przy pomocy siewników, przy czym w spółdzielniach produkcyjnych dokonano siewu krzyżowego na 16,6 proc. ogólnej areali oziminy. 227 spółdzielni zakończyło już siewy całkowite.

W walce o przyszłoroczne plony znacznie szerzej zastosowano do siewu ziarno kwalifikowane, przy czym spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa nasienne wymienili chłopcom indywidualnym ponad 300 ton pszenicy i 3.000 ton żyta do siewu w zamian za ziarno konsumcyjne.

Aby zwiększyć przyszłoroczne plony, wieś białostocka szeroko

kim frontem przystąpiła do głąbki orki zimowych. Jak dotychczas, plan orki zimowych został już wykonany w gromadach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych w 29 proc.

Zbyt powoli natomiast przebiegają wykopki, zarówno ziemniaków jak i buraków cukrowych, zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych, które do dnia 9 bm. wykopki ziemniaków wykonały w 29 proc., a buraków cukrowych zaledwie w 7 proc.

Stan ten budzi obawy opóźnienia wykopków. Co prawda na razie pogoda sprzyja, ale w tym roku mrozy mogą przyjść wcześniej niż zwykle i dlatego powinniśmy wykorzystać każdą chwilę, by przyspieszyć wykopki.

Musimy pamiętać, że nie wolno nam zmarnować ani jednego ziemniaka i musimy zebrać plony jak najszybciej i jak najskrupulatniej, gdyż tego wymaga interes wszystkich ludzi pracy.

Zbliżające się wybory do rad narodowych winniśmy witać coraz to nowymi osiągnięciami społecznymi i gospodarczymi, a najlepszym uczczeniem wyborów przez wieś pracującą będzie przyspieszenie wykopków i wykonanie innych robót polowych w możliwie najkrótszym terminie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

* AB

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 242 (966)

BIAŁYSTOK, 13 października 1954 r.

Cena 20 gr

W interesie utrwalenia pokoju Pogłębia się przyjaźń i współpraca Związku Radzieckiego i Chin Ludowych

KOMUNIKAT O ROKOWANIACH RADZIECKO-CHIŃSKICH

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat o rokowaniach radziecko-chińskich:

Od 29 września do 12 października br. w Chinach przebywała delegacja rządowa Związku Radzieckiego w następującym składzie: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szewnik, minister kultury ZSRR G. F. Aleksandrow, redaktor naczelny dziennika „Prawda” D. T. Szepilow, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR E. A. Furcewa, minister przemysłu mate-

rialów budowlanych Uzbeckiej SRR J. S. Nasriddinowa, kierownik wydziału KC KPZR W. P. Stiepanow, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. F. Judin. Delegacja przybyła na zaproszenie rządu chińskiego w związku z uroczystościami piętej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Podczas pobytu delegacji radzieckiej w Chinach między członkami delegacji z jednej strony a premierem Rady Państwa i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lajem, wicepremierami Czun Junem, Peng Teh-huacim, Teng Siao-pingiem, Teng Czi-hueiem, Li Fu-czunem z drugiej strony odbyły się rokowania w sprawie stosunków radziecko-chińskich i sytuacji międzynarodowej.

W rokowaniach wzięli także udział: Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, oraz sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi.

Rokowania toczyły się w atmosferze szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Poniżej podajemy wspólną deklarację rządu Związku Radzieckiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków radziecko-chińskich i sytuacji międzynarodowej, wspólną deklarację w sprawie stosunków z Japonią, Komunikat w sprawie wojkowej bazy morskiej Port-Arthur, Komunikat w sprawie radziecko-chińskich spółek mieszanych, Porozumienie w sprawie współpracy naukowo-technicznej, Komunikat w sprawie budowy linii kolejowej Lanczou — Urumcz — Alma-Ata oraz Komunikat w sprawie budowy linii kolejowej Czinin — Ulan-Bator.

Oprócz tego podpisano:

Porozumienie w sprawie udzielenia przez rząd ZSRR rządowi Chińskiej Republiki Ludowej długoterminowego kredytu w wysokości 520 milionów rubli;

Protokół w sprawie udzielenia przez rząd ZSRR rządowi Chińskiej Republiki Ludowej pomocy przy budowie dodatkowych 15 zakładów przemysłowych i w sprawie zwiększenia przewożonych w poprzednim porozumieniu dostaw wyposażenia technicznego dla 141 przedsiębiorstw; ogólna wartość dodatkowego wyposażenia technicznego ze Związku Radzieckiego wyniesie przeszło 400 milionów rubli.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mendes-France otrzymał

votum zaufania

PARYŻ (PR) — Wczoraj we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad votum zaufania dla rządu Mendes-France'a. Rząd otrzymał votum zaufania 350 głosami przeciwko 115.

Delegacja PRL w Ulan-Bator

ULAN-BATOR. — W dniu 10 października przybyła do Ulan-Bator delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesławem Bierutem na czele.

Premier Cedenbal wygłosił przemówienie powitalne podkreślając zacieśniającą się przyjaźń między Polską i Mongolią.

W odpowiedzi na to przewodniczący delegacji polskiej Bolesław Bierut oświadczył:

„Droży Towarzysze i Przyjaciele!

Przybyliśmy tutaj, aby przekazać Wam gorące, serdeczne pozdrowienia narodu polskiego.

Nie bacząc na dzielącą nas znaczną odległość, jesteśmy złączeni wspólnym dążeniem do lepszego życia naszych narodów, do zbudowania nowego społeczeństwa. Łączy nas mocna przyjaźń i z całego serca życzymy narodowi mongolskiemu, rządowi Mongolskiej Republiki Ludowej, ludowi pracującemu Mongolskiej Republiki Ludowej, dalszych sukcesów w budowie nowego życia, dalszego rozwoju Waszego pięknego kraju dzięki twórczej pracy bohaterów narodu mongolskiego i braterskiej pomocy naszego wspólnego przyjaciela — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski dąży do wnieśienia możliwie największego wkładu do wspólnej sprawy walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość całej postępowej ludzkości.

Niech żyje przyjaźń wszystkich miłujących pokój narodów! Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i mongolskiego!

Z okazji Dnia Wojska Polskiego AKADEMIA w Warszawie

WARSZAWA. — W związku z obchodzonego 12 października Dniem Wojska Polskiego odbyła się w dniu 11 bm. uroczysta akademia zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w hallu ZS „Gwardia” w Warszawie.

W Prezydium zasiadli witali długotrwałymi okłaskami zebranych: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Wiceprezesem Rady Ministrów, Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu polskiego, akademie zagała i przewodniczył jej Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Następnie wygłosił przemówienie gen. bryg. Jan Siliński. Poszczególne fragmenty przemówienia zebrani przyjmowali długotrwałymi okłaskami.

Z kolei zabrakło głosu przewodniczący Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza, gen. bryg. Józef Turski, który omówił wyniki współzawodnictwa, prowadzonego pomiędzy poszczególnymi ogniwami LPZ o jak najlepsze wyniki PRZ.

Odegraniem „Międzynarodówki” zakończono część oficjalną akademii.

W części artystycznej wystąpiły przyjmowane długotrwałymi okłaskami zespoły: Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej oraz Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w lipcu 1955 r.

WARSZAWA. — W lipcu 1955 r. zorganizowane zostaną XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Targi ukażą dorobek osiągnięć gospodarczych ubiegłego 10-lecia Polski Ludowej, a także stały rozwój naszego eksportu oraz dalsze możliwości znacznego rozszerzenia wymiany handlowej i pomnożenia kierunków eksportu.

Do udziału w targach zaproszone zostały: ZSRR, Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje demokracji ludowej oraz inne liczne kraje, z którymi Polska Rzeczpospolita Ludowa utrzymuje stosunki handlowe. Stworzy to możliwość dalszego pogłębienia wymiany handlowej i

współpracy gospodarczej z tymi krajami.

Na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich powołany został minister Handlu Zagranicznego Konstanty Dąbrowski.

Ze świata

LONDYN.

Strajk dokerów i stoczniowców londyńskich grozi rozszerzeniem się. Jest to największy od 25 lat strajk stoczniowców i robotników portowych Bieże w nim udział blisko 30 tysięcy osób.

TEHERAN.

8. minister spraw zagranicznych w rządzie Mossadika — Hossein Fatemi skazany został przez trybunał wojskowy na karę śmierci. Fatemi założył apelację od tego wyroku.

BELGRAD.

W dniu 11 października prezydent Jugosławii Tito przyjął ambasadora ZSRR w Belgradzie W. A. Walkowa. Rozmowa trwała 30 minut.

KOPENHAGA.

Dunski Narodowy Komitet Walki o Pokój opublikował oświadczenie, w którym wzywa mieszkańców Danii do zaprzestowania wobec rządu i parlamentu przeciwności udziałowi Danii w remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloku północno-atlantycznego.

DAMASZK.

W tych dniach zakończyły się wybory do parlamentu syryjskiego. Wybranych zostało ogółem 142 deputowanych.

Największą liczbę głosów otrzymał kandydat niezależny (54 mandaty), którzy w swych programach wyborczych wysuwali żądania polepszenia bytu mas ludowych i zobowiązali się do prowadzenia polityki pokojowej.

Z sesji naukowej PAN poświęconej Marii Skłodowskiej-Curie



7 bm. w drugim dniu sesji prezes PAN prof. dr Jan Dembowski wręczył Irenie Joliot Curie dyplomy członków rzeczywistych PAN dla niej i dla prof. F. Joliot-Curie.

NA ZDJĘCIU: prof. Jan Dembowski (od prawej), prof. Irena Joliot-Curie oraz prof. Infeld.

CAF — fot. Baranowski

7-piętrowy dom buduje 5 robotników

W Magnitogorsku i Moskwie buduje się kilka siedmipiętrowych domów z elementów prefabrykowanych. Na budowach tych, które są całkowicie zmechanizowane, w czasie jednej zmiany pracuje zaledwie 5 robotników.

Wykaz premii NPRSP wylosowanych w dniu 11 bm.

Zi 1.000
Nr 104182 147566 161045 240813
479324 486258 498124 614597
745412 824395 824504 828290
853270 968843
Ponadto wylosowano 51 premii po zi 500, 88 premii po zi 250 oraz 1.017 premii po zi 150.

KOMUNIKAT O ROKOWANIACH RADZIECKO-CHIŃSKICH

(Dalszy ciąg ze strony 1)

Wspólna deklaracja rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków radziecko-chińskich i sytuacji międzynarodowej

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzają istnienie całkowitej jednolitości poglądów zarówno w dziedzinie rozwijającej się wszechstronnej współpracy między obu państwami, jak i w sprawach sytuacji międzynarodowej.

W ciągu ubiegłych pięciu lat, po historycznym zwycięstwie narodu chińskiego i po utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, między Związkiem Radzieckim, a Chińską Republiką Ludową ułożyły się stosunki oparte na ścisłej współpracy i całkowitej zgodzie z układem o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej z 14 lutego 1950 r. U podstaw tego układu leży szczere dążenie narodu chińskiego i narodu radzieckiego do udzielania sobie wzajemnej pomocy, do popierania postępu gospodarczego i kulturalnego obu krajów, do dalszego utrwalenia i pogłębienia braterskiej przyjaźni między nimi, a tym samym — przyczyniania się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie zgodnie z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych.

Doświadczenie wykazało wielką siłę żywotną współpracy, jaka nawiązała się między Związkiem Radzieckim, a Chińską Republiką Ludową, współpracy, która jest niezawodną ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz doniosłym czynnikiem zapewnienia pokoju powszechnego.

Rząd Związku Radzieckiego i rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadczają, że przyjazne stosunki między ZSRR a Chinami stanowią podstawę dalszej, ścisłej współpracy między obu państwami, zgodnie z zasadami równości, wzajemnych korzyści oraz wzajemnego po-

szanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej.

Oba rządy są jednomyślnie w swym dążeniu do tego, by również nadal uczestniczyć we wszystkich akcjach międzynarodowych, zmierzających do utrwalenia pokoju, i będą konsultowały się nawzajem za każdym razem, gdy wyłonią się problemy, dotyczące wspólnych interesów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu uzgodnienia swej działalności dla zapewnienia bezpieczeństwa obu państw oraz utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Konferencja Genewska, która doprowadziła do położenia kresu działaniom wojennym w Indochinach, i która umożliwiła uregulowanie sytuacji w Indochinach zgodnie ze słusznymi interesami narodów tej strefy, dowiodła, jak doniosłe znaczenie ma dla sprawy pokoju udział w omawianiu pilnych problemów międzynarodowych wszystkich wielkich mocarstw, na które Karta NZ nakłada główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju między narodami. Konferencja Genewska dowiodła także, że polityka kół rządzących USA, które przeszkadzają Chińskiej Republice Ludowej w zajęciu przysługującego jej miejsca w ONZ — jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Zarówno ta polityka, jak i bezpośrednie akty agresji dokonane przez Stany Zjednoczone przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, a zwłaszcza trwająca w dalszym ciągu okupacja przez Stany Zjednoczone części terytorium Chińskiej Republiki Ludowej — wyspy Tajwan, jak również pomoc wojskowa i finansowa, udzielana wrogiel dla narodu chińskiego kłice Czang Kai-szeka — nie dają się pogodzić z zadaniami zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Oba rządy uważają, że nie jest normalna sytuacja, w

której Korea pozostaje nadal krajem podzielonym na dwie części wbrew naturalnym dążeniom narodu koreańskiego do zjednoczenia w ramach jednolitego, pokojowego, demokratycznego państwa koreańskiego.

Stwierdzając, że jednym z ważnych zadań, którego rozwiązanie miałyby wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju na Dalekim Wschodzie — jest zjednoczenie Korei, oba rządy uważają, że konieczne jest zwołanie w najbliższej przyszłości konferencji w sprawie koreańskiej z licznym udziałem zainteresowanych państw.

Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa potępiają zdecydowanie fakt utworzenia agresywnego bloku militarne w Azji południowo-wschodniej, ponieważ blokowi temu przyswajają imperialistyczne cele jego inicjatorów, wymierzone przede wszystkim przeciwko bezpieczeństwu i niezawisłości krajów Azji, jak również przeciwko interesom pokoju w strefie Azji i Oceanu Spokojnego.

Oba rządy uważają za konieczne zadeklarować, że Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa będą nadal opierać swe stosunki z krajami Azji i strefy Oceanu Spokojnego, jak również z innymi państwami, na podstawie ścisłego przestrzegania zasad wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, wzajemnej nieagresji, wzajemnej nieingerencji do spraw wewnętrznych, równości i wzajemnych korzyści, pokojowego współistnienia, — co otwiera szerokie możliwości rozwoju owocnej współpracy międzynarodowej.

Oba rządy są głęboko przekonane, że polityka taka odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów, w tym żywotnym interesom narodów Azji, których bezpieczeństwo i pomyślność mogą być zagwarantowane tylko na podstawie wspólnych wysiłków państw w obronie pokoju.

Rząd radziecki i rząd Chińskiej Republiki Ludowej ze swej strony wszystkimi siłami dążyć będą do tego, by współdziałać w uregulowaniu nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, w tym również problemów dotyczących Azji.

malnych stosunków, szerokiej współpracy gospodarczej i łączności kulturalnej z innymi państwami, a w pierwszym rzędzie ze swymi sąsiadami.

Rządy Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w swojej polityce wobec Japonii opierają się na zasadzie pokojowego współistnienia państw niezależnie od ich ustroju społecznego, w przekonaniu, że odpowiada to żywotnym interesom wszystkich narodów. Wyrażają one nadzieję, że w przyszłości one z rozwijaniem szerokiego stosunku handlowych z Japonią na wzajemnie korzystnych warunkach, z nawiązaniem ścisłych kontaktów kulturalnych z Japonią.

Wyrażają one również gotowość podjęcia kroków do celu normalizacji swych stosunków z Japonią i oświadczają, że Japonia może liczyć na całkowite poparcie w swym dążeniu do nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych z ZSRR i ChRL oraz że wszelkie kroki ze strony Japonii zmierzające do zapewnienia warunków jej pokojowego i niezależnego rozwoju również spotkają się z całkowitym poparciem.

Radziecko-chiński komunikat o wycofaniu radzieckich oddziałów wojskowych ze wspólnie użytkowanej chińskiej wojskowej bazy morskiej Port-Arthur oraz o przejściu tej bazy do całkowitej dyspozycji Chińskiej Republiki Ludowej

Biorąc pod uwagę zmianę sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie w związku z przerwaniem wojny w Korei i z przywróceniem pokoju w Indochinach oraz uwzględniając umocnienie zdolności obronnej Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Związku Radzieckiego i rząd Chińskiej Republiki Ludowej, w myśl ustalonych i coraz bardziej umacniających się stosunków przyjaźni i współpracy między obu pa-

stwami, zawarły porozumienie przewidujące, że wycofuje się radzieckie oddziały wojskowe ze wspólnie użytkowanej morskiej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazują się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów w rejonie

morskiej bazy wojskowej Port-Arthur rządowi Chińskiej Republiki Ludowej, zostaną dokonane przez wspólną radziecko-chińską komisję wojskową w Port-Arthurze, utworzoną zgodnie z układem z 14 lutego 1950 r.

Wycofanie wojsk radzieckich i przekazanie obiektów rządowi ChRL w strefie morskiej bazy wojskowej Port-Arthur zostaną zakończone do 31 maja 1955 r.

Radziecko-chiński komunikat o przekazaniu Chińskiej Republice Ludowej udziału radzieckiego w mieszanych spółkach

W latach 1950 i 1951 utworzone zostały na podstawie porozumienia między rządem radzieckim i rządem chińskim cztery mieszane radziecko-chińskie spółki na zasadzie parytetu:

Spółka dla wydobywania metali kolorowych i rzadkich w prowincji Sinczan w Chińskiej Republice Ludowej;

Spółka dla wydobywania i destylacji ropy naftowej w prowincji Sinczan w Chińskiej Republice Ludowej;

Spółka dla budowy i remontów statków w mieście Dalnij;

Spółka dla organizowania i eksploatacji cywilnych linii lotniczych.

Był to okres, gdy młoda Chińska Republika Ludowa stała wobec zadania odbudowy gospodarki narodowej.

Utworzenie radziecko-chińskich spółek umożliwiło uruchomienie w ciągu krótkiego czasu przedsiębiorstw, należących do tych spółek,

istotne rozszerzenie ich potencjału produkcyjnego oraz podniesienie ogólnego poziomu technicznego przez wykozystanie przodujących radzieckich doświadczeń w dziedzinie budownictwa gospodarczego. W ten sposób mieszane spółki odegrały pozytywną rolę i wniosły określony wkład do dzieła odbudowy i rozwoju ekonomiki chińskiej.

Obecnie, gdy Chińska Republika Ludowa, po odbudowaniu swej gospodarki, z powodzeniem wykonuje pierwszy plan pięcioletni, a chińskie organizacje gospodarcze zdobyły nieodzowne doświadczenie i same mogą kierować pracą przedsiębiorstw, należących do mieszanych spółek, — rządy Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej uzgodniły, że udział radziecki w mieszanych spółkach

radziecko-chińskich zostanie całkowicie przekazany Chińskiej Republice Ludowej począwszy od 1 stycznia 1955 r. Równowartość tego udziału będzie zwrócona w ciągu szeregu lat w drodze dostaw do Związku Radzieckiego towarów normalnie eksportowanych z Chińskiej Republiki Ludowej. Tak więc, przedsiębiorstwa, należące obecnie do mieszanych spółek radziecko-chińskich, w całości staną się państwowymi przedsiębiorstwami Chińskiej Republiki Ludowej.

Oba rządy uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odpowiada stosunkom przyjaźni, istniejącym między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Komunikat radziecko-chiński o podpisaniu porozumienia w sprawie współpracy naukowo-technicznej

W Moskwie i Pekinie odbyły się między rządem ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej rozmowy w sprawie radziecko-chińskiej współpracy naukowo-technicznej. Rozmowy, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i serdeczności, zakończyły się podpisaniem 12 października w Pekinie porozumienia o współpracy naukowo-technicznej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Z upoważnienia rządu ZSRR porozumienie podpisał zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, a z upoważnienia rządu Chińskiej Republiki Ludowej wiceprzewodniczący Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Li Fu-czun.

Zgodnie z porozumieniem, rząd ZSRR i rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowili prowadzić współpracę

naukowo-techniczną między obu krajami przez wymianę doświadczeń we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Obie strony będą przekazywały sobie nawzajem dokumentację techniczną i będą wymieniały odpowiednie informacje oraz będą delegowały specjalistów w celu udzielania pomocy technicznej i zapoznawania się z osiągnięciami obu krajów w dziedzinie naukowo-technicznej.

Przekazywane dokumentacji technicznej będzie dokonywane nieodpłatnie i pokrywane będą jedynie faktyczne koszty powstałe w związku ze sporządzaniem kopii dokumentów.

Dla opracowania odpowiednich posunąć mających na celu realizację współpracy i przedstawiania obu rządom odpowiednich zaleceń u-

tworzona została komisja radziecko-chińska, w skład której weszło po 7 członków z ramienia ZSRR i z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej. Sesje komisji będą zwoływane co najmniej dwa razy do roku kolejno w Moskwie i Pekinie.

Porozumienie będzie obowiązywać przez 5 lat. Jeśli żadna ze stron nie oświadczy na rok przed wygaśnięciem terminu, że pragnie położyć kres trwaniu porozumienia, to będzie ono obowiązywało przez dalszy okres 5 lat.

Zawarcie radziecko-chińskiego porozumienia w sprawie współpracy naukowo-technicznej stanowi nowy ważny wkład do dzieła dalszego umocnienia współpracy między ZSRR a Chińską Republiką Ludową zarówno w interesie obu krajów, jak dla utrwalenia pokoju.

Radziecko-chiński komunikat w sprawie budowy linii kolejowej Lanczou-Urumcz-Atma-Ata i zorganizowania komunikacji

W celu zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych rząd ZSRR i rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły, że w najbliższym czasie obie strony rozpoczną budowę linii kolejowej od Lanczou przez Urumcz — na teryto-

rium chińskim do Atma-Ata — na terytorium radzieckim. Budowę tej linii kolejowej na obszarze Chin przeprowadzi rząd chiński, a budowę jej na obszarze Związku Radzieckiego — rząd radziecki. Przy

budowie tej linii kolejowej na terytorium Chin rząd radziecki udzieli wszechstronnej pomocy technicznej rządowi chińskiemu. Budowę odcinka tej linii kolejowej od Lanczou do Juimyn na terytorium Chin rozpoczęto już w roku 1953.

Wspólny komunikat rządów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej oraz Mongolskiej Republiki Ludowej w sprawie budowy linii kolejowej od Czininu do Ulan-Bator i zorganizowania bezpośredniej komunikacji

Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej oraz Mongolskiej Republiki Ludowej w celu zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych między tymi krajami, zawarły 15 września 1952 roku porozumienie w sprawie budowy linii kolejowej od Czininu — na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej do

Ulan-Bator — na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej. Ta linia kolejowa połączona zostanie z linią kolejową biegnącą od Ulan-Bator do terytorium Związku Radzieckiego. Budowę linii kolejowej od Czininu poprzez Erlian do granicy Chin przeprowadzi rząd Chińskiej Republiki Ludowej, budowę linii kolejowej od Ulan-Bator poprzez Dżamyn-Ude do gra-

nicy Mongolskiej Republiki Ludowej przeprowadzą rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz rząd Mongolskiej Republiki Ludowej. Trzy układające się rządy postanowiły zakończyć całkowicie budowę tej linii kolejowej i połączyć jej poszczególne odcinki oraz zorganizować bezpośrednią komunikację w 1955 roku.

Wspólna deklaracja rządu ZSRR i rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków z Japonią

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Japonia, zgodnie z układem poczdamskim, miała uzyskać całkowitą niezależność narodową, stworzyć swe instytucje demokratyczne, rozwijać swą samodzielną gospodarkę pokojową i kulturę narodową.

Jednakże USA, jako główne mocarstwo okupacyjne w Japonii, na którym spoczywała zasadnicza odpowiedzialność za wykonanie uchwał poczdamskich, brutalnie pogwałciły te postanowienia i, deprecz interesy narodu japońskiego, narzuciły Japonii „traktat pokojowy” z San Francisco oraz inne układy, sprzeczne ze wspomnianymi wyżej porozumieniami.

Po upływie 9 lat od zakończenia wojny, Japonia nie uzyskała niezależności i w dalszym ciągu znajduje się w sytuacji kraju na wpół okupowanego. Terytorium jej pokryte jest licznymi amerykańskimi bazami wojskowymi, założonymi w celach, nie mających nic wspólnego z utrzymaniem pokoju i z zapewnieniem pokojowego niezależnego rozwoju Japonii. Przemysł i finanse Japonii zostały uzależnione od amerykańskich zamówień wojskowych, Japonia jest skre-

powana w dziedzinie handlu zagranicznego, co odbija się katastrofalnie na jej gospodarce, a przede wszystkim na pokojowych gałęziach przemysłu.

Wszystko to stanowi obrazę godności narodowej Japończyków, stwarza atmosferę niepewności wśród Japończyków, kępuje wszechstronne uzdolnienia narodu japońskiego.

Obecna sytuacja Japonii wywołuje wśród narodów Azji i Dalekiego Wschodu słusne obawy, że Japonia może być wykorzystana w ramach agresywnych planów, obcych zarówno interesom narodu japońskiego jak i sprawie utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Narody Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej wyrażają głębokie współczucie Japonii i narodowi japońskiemu, który znalazł się w trudnej sytuacji w wyniku wspomnianego wyżej „traktatu” oraz układów, narzuconych Japonii w imię obcych interesów. Wierzą one, że naród japoński znajdzie w sobie dość siły, aby wkroczyć na drogę wyzwolenia od obecnej zależności i odrodzenia swej ojczyzny, na drogę nawiązywania nor-

O pracy naszych reprezentantów w radach narodowych

Na przykładzie jednej komisji

Wśród 11 teczek komisji Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku znajduje się w sekretariacie Prezydium m. in. teczka z napisem: „Komisja Oświaty i Kultury”. Pekata teczka zawiera instrukcje, uchwały i protokoły mówiące jak w ciągu kilkuletniej pracy z roku na rok komisja wpływała na rozwój i upowszechnienie oświaty i kultury w powiecie białostockim.

W okresie swej działalności komisja oświaty i kultury stała się rzeczywistym organem doradczym i pomocniczym rady w zakresie wszystkich spraw związanych z rozwojem oświaty i kultury. Kilkuletnia praca komisji to ciągłe utrzymywanie i pogłębianie z roku na rok więzi między radą a ludnością, to częste wykorzystywanie cennej inicjatywy mieszkańców w wykonywaniu odpowiedzialnych zadań stojących przed komisją i radą. Ta ścisła więź z ludnością sprawiła, że komisja mogła stale przygotowywać materiały i wnioski dla rady i jej prezydium, zmierzające do dalszego rozwoju i upowszechnienia oświaty.

Jednym z podstawowych warunków dotychczasowej pracy komisji była dokładna znajomość zagadnień powiatu, spraw terenu i bolączek ludzi, z którymi komisja się stykała. Tacy członkowie komisji jak Nurczewski, Hukliński, Wasilewski i Romanowski docierali do odległych gromad i tam lepiej poznawali życie ludzi i ich potrzeby.

Znajomość potrzeb ludności podstawą działania komisji

Właśnie ze ścisłej łączności z ludnością, ze stałego interesowania się jej potrzebami, z troskliwego badania jej życzeń powstały w ostatnich latach na wniosek komisji nowe szkoły w Kątach w gm. Kałnówka, w Dzieciolowie w gm. Jaświli, w Baranek w gm. Zawyki i w Janowiczach w gm. Juchnowiec. Uwzględnienie istotnych potrzeb tamtejszej ludności wpłynęło niewątpliwie na jeszcze mocniejsze zacieśnienie więzi między chłopami pracującymi a Powiatową Radą Narodową.

Jednym z zasadniczych czynników, który wpłynął na skuteczną pracę komisji, był właściwy stosunek Prezydium Rady i Wydziału Oświaty do wniosków komisji, które były zazwyczaj szybko załatwiane. W ciągu kilkuletniej pracy między komisją a Wydziałem Oświaty wytworzył się taki stosunek, że Wydział widział w komisji swego troskliwego, ale również i krytycznego opiekuna, pomocnika i doradcę z ramienia Rady, aktywnego łącznika z ludnością wiejską. W każdym posiedzeniu komisji uczestniczył zazwyczaj kierownik Wydziału

oświaty, a nierzadkim gościem był sekretarz Prezydium i odwrotnie — na posiedzenia Wydziału i Prezydium zapraszani byli członkowie komisji. Wpływało to w decydującym stopniu na ścisłą współpracę i na dopilnowanie, by każdy wniosek komisji został w terminie załatwiony.

A wniosków tych było wiele.

W czasie jednej z kontroli przeprowadzonej w Kozłkach w gm. Zabłudów, komisja stwierdziła, że trwająca przebudowa szkoły przebiegała na skutek braku materiałów budowlanych. Złożony do Prezydium wniosek w tej sprawie spowodował, że w krótkim czasie Wydział Oświaty zwiększył szkołę przydział posadanego budulca, a częściowo dopomógł dodatkowymi kredytami w szybkim zakończeniu budowy.

W teczce komisji oświaty i kultury można znaleźć wiele podobnych wniosków, szybko i sprawnie załatwionych. A więc na wniosek komisji zmieniono świetlicową w Jasionówce, a wówczas znacznie ożywiła się praca świetlicy. Szkoła w Topolanach otrzymała siatkę na ogrodzenie, szafę biblioteczną oraz przydział ławek itd.

Plan pracy nie jest sztywny

W swej pracy komisja oświaty i kultury kieruje się sporządzonym na każdy kwartał planem działania. I tak np. w planie pracy na II kwartał br. komisja zamierzała skontrolować przebieg rekrutacji młodzieży na wyższe studia i sprawę dożywiania dzieci. Obiektem kontroli stała się szkoła podstawowa i średnia w Michałowie. Komisja stwierdziła należyty dobór kandydatów na wyższe studia, ale zauważyła wiele niedociągnięć w dożywianiu dzieci. Ingerencja komisji sprawiła, że w bieżącym roku szkolnym sprawa dożywiania dzieci w Michałowie została w należyty sposób zorganizowana.

W swej działalności komisja oświaty i kultury PRN zdobyła już wiele doświadczeń. Styl i metody pracy tej komisji są przedmiotem częstych dyskusji. Towarzysze potrafią wyciągać wnioski ze swej pracy. Zamierzają oni na skutek dotychczasowych zaniedbań zwrócić baczniejszą uwagę na pracę świetlic, które w pow. białostockim zbyt jeszcze małą rolę odgrywają w walce o

przebudowę wsi, w polityczno — kulturalnej mobilizacji środowiska wiejskiego. Za mało uwagi poświęca dotychczas komisja sprawom upowszechnienia czytelnictwa, często zdarzającym się w terenie wypadkom niedoceniania roli książki w kulturalnym i ideologicznym oddziaływaniu na wieś, niedostatecznej pracy gminnych bibliotek i punktów bibliotecznych.

Kontrolować ale i uczyć

Członkowie komisji doszli też do wniosku, że błędem w ich pracy było to, że swoją działalność ograniczali raczej do samej kontroli, podczas której nie pouczali młodych nauczycieli i aktywów kulturalno oświatowego, jak ma pracować.

Mówią oni też o konieczności ścisłej współpracy między wszystkimi komisjami rady, widząc np. w zainteresowaniu się przez komisję finansów sprawami kredytów na opał dla szkół, a przez komisję budownictwa sprawami remontów szkół — dalszą poprawę stylu pracy komisji Powiatowej Rady Narodowej jako ważnego łącznika między radą a ludnością pracującą na wsi.

J. P.

Przed IV Wojewódzką Konferencją Partyjną

Nieustannie umacniać podstawowe organizacje partyjne

Jan Iwaniuk

I sekretarz KP PZPR w Augustowie

o 15 proc., a w 1955 o dalsze 17 proc.

Nakreślając sobie to i inne zadania musielimy jednocześnie wziąć pod uwagę słabość dotychczasowej pracy masowo-politycznej na wsi, niedostateczną aktywność naszych podstawowych organizacji partyjnych, wadliwy styl pracy aparatu rad narodowych oraz organizacji masowych. Stwierdziliśmy również fakt niedostatecznego w praktyce dotychczas oparcia się w pracy o biedotę wiejską.

Aby więc osiągnąć powodzenie, trzeba nam było ruszyć do pracy na wsi szerszym niż dotychczas frontem, aby wreszcie roztoczyć przed pracującym chłopstwem szerokie perspektywy, jakie stwarza im spółdzielczość produkcyjna, należało skończyć ze złym niejednokrotnie stylem pracy organizacji partyjnych, aparatu rad narodowych i organizacji masowych.

W tym celu KP postawił przed całą organizacją partyjną i radami narodowymi zadanie otoczenia większą opieką mało i średniorolnego chłopstwa, ostatecznego wyrwania go spod wpływu kułackiego i dalszego likwidowania wyzysku kułackiego na wsi. Rozwinęliśmy robotę uświadamiającą wśród biedoty wiejskiej pokazując jej stosunek partii i władzy ludowej do niej i do jej interesów oraz do średniaka. Pokazywaliśmy na przykładach wyzysku kułackiego i mechanizm walki klasowej na wsi. Budząc aktywność biedoty wiejskiej, najlepszych i zasłużonych przyjmowaliśmy w szeregi naszej partii.

Obok tego rozwinęliśmy robotę masowo-uświadamiającą przy pomocy prelegentów z miasta, którzy wygłosili do tego czasu przeszło 400 odczytów popularyzujących nowoczesne metody uprawy i hodowli.

Tego rodzaju praca przyniosła nam już pewne wyniki. W wielu wsiach jak w Krasnymborze, Chorużowcach, Jasionowie, Skibławie podstawowe organizacje partyjne zmobilizowały chłopów do zorganizowania zespołów uprawowych łąk. W wielu wsiach powstały komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych. Poza tym w 10 wsiach powstały grupy

kandydackie, a liczba przyjętych do partii od IX Plenum KC wynosi 274 towarzyszy.

W wyniku wzmocnienia roboty masowo-politycznej i organizacyjnej, a jednocześnie w wyniku rzucenia na wieś w tym roku o 1109 ton nawozów sztucznych więcej niż w ubiegłym roku, w wyniku trzykrotnego zwiększenia kredytów na pomoc dla chłopstwa gospodarującego indywidualnie oraz zwiększenia liczby siewników GOM-owskich o dalsze 88 sztuk, zebraliśmy w tym roku w naszym powiecie przeciętnie o 2 q więcej zboża z ha niż w roku ubiegłym. Wzrosło też pogłowie bydła o 733 sztuki, trzody chlewnej o 798 sztuk i owiec o 270 sztuk. Wzrosła powierzchnia pól zasiewanych siewnikami z 11.850 ha w 1953 r. do 15.450 ha w roku 1954. Wykopano 37 km rowów melioracyjnych, 24,7 km kanałów. Jeszcze bardziej wzrosła aktywność i patriotyzm chłopstwa pracującego naszego powiatu, który o 20 dni wcześniej niż w roku ubiegłym wykonał w 90 proc. obowiązkowe dostawy zboża.

Te niewątpliwie osiągnięcia nie mogą nam jednak przysłonić braków. Fakt, że posiadamy w powiecie zaledwie 6 spółdzielni produkcyjnych, a w bieżącym roku powstało tylko jedno nowe zespolone gospodarstwo, fakt, że wykorzystujemy zaledwie 60 proc. zdolności siewników do pracy, fakt, że wciąż jeszcze pomoc sąsiedzka jest w praktyce mało stosowana, a wiele rad narodowych i aktywistów partyjnych nie prowadzi należytej pracy z biedotą, aż nadto świadczy o wciąż za małej pomocy dla wsi gospodarującej indywidualnie.

Braki te mają swe źródło w niewłaściwej wciąż pracy KP: w nieprzestrzeganiu w dostatecznym stopniu kolegialności w pracy egzekutywy KP, jak również samego KP, który nie kontrolował należyte realizacji podjętych uchwał. Wciąż jeszcze członkowie egzekutywy KP nie przejawiają należytej inicjatywy i troski o całość pracy organizacji partyjnej. Wciąż jeszcze członkowie KP nie posiadają konkretnych zadań, które by ich związały z pracą partyjną i uczyniły aktywnymi działaczami partyjnymi.

A w sumie błędy te odbijają się na pracy wielu rad narodowych, aktywów partyjnego i podstawowych organizacji partyjnych, które niedostatecznie kierowane, a co gorsze nie kontrolowane, nie spełniają należycie swych zadań. I dlatego też mimo, że wytkniemy słuszną linię pracy z masami pracującymi naszego powiatu, w wyniku tych błędów nie byliśmy w stanie ściśle i systematycznie jej realizować.

* * *

Realizacja uchwał II Zjazdu wymaga więc usprawnienia przede wszystkim stylu pracy samego KP. Przez ściślejsze przestrzeganie kolegialności w pracy KP, poprzez wychowywanie instruktorów KP i aktywów partyjnego, poprzez zwiększenie pomocy dla organizacji masowych i rad narodowych przyspieszymy budzenie aktywności chłopów pracujących i wydobycie z ich gospodarki ukrytych tam rezerw. Najwięcej jednak wysiłku musimy skierować na dalszą rozbudowę organizacji partyjnych na wsi i na rozbudzenie ich inicjatywy.

Bowiem aktywność podstawowych organizacji partyjnych jest jednym z głównych warunków pomyślnej realizacji uchwał II Zjazdu oraz tych zadań, które wskazuje nam IV Wojewódzka Konferencja Partyjna.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ogólnokrajowy Zjazd Łukarsko-Melioracyjny



W Warszawie w dniu 9. X. 1954 r. rozpoczął obrady Ogólnokrajowy Zjazd Łukarsko-Melioracyjny. Na zjazd przybyli przedstawiciele chłopów-łukarzy, pracownicy PGR, przedstawiciele nauki oraz służby rolnej i melioracyjnej z terenu całego kraju.

NA ZDJĘCIU: W czasie przerwy w obradach inż. dr Zygmunt Sochoń (z lewej) rozmawia z orzodującym łukarzem Franciszkiem Krzywdą (w środku) z gromady Paszentin (pow. Radzyń) organizatorem zespołu uprawy łąk w swojej gromadzie i Stanisławem Walczakiem z gromady Erwinów (pow. Sochaczew).

CAF — fot. Szyperko

W Łukawicy koło Łap

W czteroklasowej szkole w Łukawicy uczą się ponad 20 dzieci wiejskich. Kiedy się patrzy na schudnięte, wyblędzone ściany, na równiutko ustawione na prostej belce zabawki wykonane na lekcjach, na starannie wystrzyżone z biłki franki przy maleńkich oknach, na nienagannie prowadzone zeszyty uczniów — czuje się głęboki szacunek dla troskliwej ręki, która dba o każdy drobiazg, dla oczu, które potrafią dostrzec całą masę tych drobnych spraw, składających się w istocie na wielką i ważną całość. I wydaje się, że podobny szacunek czuje każdy, kto zetknie się z tą szkołą i pracą jej kierownika. I tym trudniej uwierzyć, że jest inaczej.

Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie wymaga albo bardzo długich wyjaśnień, albo lakonicznego sformułowania: bo szkoła i działalność jej kierownika jest solą w oku łukawickich kułaków i ich kumotów.

Niechć kułaków wydaje się nie wymagać komentarzy, gdyby Czesławowi Osiekowiczowi i Julianowi Raciborskiemu można było przypisać wprost któryś z kułackich przymiotów.

Ale gdzież tam. Obaj figurują w spisach rolnych znajdujących się w Prezydium GRN jako średniorolni, obaj uchodzą za wywiązujących się z obowiązków wobec państwa. A niektórzy chłopci z Łuka-

wicy z uznaniem potrafią opowiadać o „młóśosiernym” uczynku Osiekowicza, któremu „chciało się trzymać zwirowaną Helkę przez trzy lata”.

I właśnie ustalenie istotnych danych dotyczących „zwirowanej Helki” udowodniło, że Osiekowicz i Raciborski, to nieodrodni bracia kułacy, może tylko zdolniejsi od innych pod względem dobierania sposobów i metod kłamstw, krejactw i szachrajstw.

Metody „dobrych sąsiadów”

Pierwszym kłamstwem było zrobienie z normalnej, biednej sieroty — „głupiej Helki”. Metoda — jak wiadomo — nie nowa, wypróbowana przez rutynowanych wyzyskaczy. Metoda dobra, bo głupiej, to i płacić nie trzeba, i ludzie jeszcze będą mówić o złotym sercu gospodarza, co to sierotę potrafi przygarnąć.

„Przygarnął” więc Osiekowicz Helenę Baranowską, zaganił do roboty, ile wlażyło, aż wreszcie dał za zapłatę gumowe trepy. Oczywiście — kazał się za to jeszcze po rękach całować.

Jednak dobroć gospodarza widać gorzko smakowała Helenie. Niedawno uciekła do Topczewa. Widać nie mogła już znieść poniewolenia w domu dziedzica.

Dlaczego dziedzica? Ale w tym miejscu należałoby raczej zapytać, w jaki sposób Osiekowicz zamieniał dawny tytuł na skromne miano średniaka. Dlaczego mając ogromny obszar ziemi w spisach rolnych

znajdujących się w Prezydium GRN uchodzi za średniorolnego? Dlaczego płaci prawie taki sam podatek, co — przypuśćmy — Bolesław Jabłoński, który otrzymał 5 ha z reformy rolnej? Albo Raciborski — w jaki sposób uchodzi za 6-hektarowego gospodarza, choć w Istocie — o czym wszyscy mówią — uprawie ziemi dwa razy tyle?

Teraz to już chyba jasne, dlaczego z tej małej części swoich majątków obaj sąsiedzi płacą podatki terminowo, bez ociągania się. Pod przykrywką gorliwych obywateli oszukują państwo od kilku lat.

Niebezpieczna wspólnota

W tym roku Osiekowicz część ziemi ornej zostawił odłogiem. Małorolni chłopci poszli do Prezydium GRN w Topczewie z prośbą o pozwolenie na uprawienie niewykorzystanej ziemi. Sprawę załatwiono bardzo szybko, ale zdecydowanie odmownie.

Osiekowicz i Raciborski mają maszyny rolnicze. Kiedy pytaliśmy małorolnych chłopów z Łukawicy, czy wypożyczyli kiedy maszyny u sąsiadów, odpowiadali:

— Wypożyczać maszyny? A któż by się ośmielił prosić. Nikomu nie pożyczają.

A Prezydium Gminnej Rady? Widocznie niektórzy jego członkowie i pracownicy nie chcą wiedzieć o tym, że maszyny prywatne również muszą być objęte planem pomocy sąsiedzkiej.

Cukrownie rozpoczęły produkcję



Cukrownia Im. Marcelego Nowożyłki w Ciechanowie, która rozpoczęła pracę w dniu 4 bm, zobowiązała się dać w tegorocznej kampanii o 13 proc. przerobu buraków więcej niż w roku ubiegłym. Odpowiadając zaś na apel cukrowni „Sokołów” zobowiązała się również zaoszczędzić 2 proc. zużywanego węgla.

NA ZDJĘCIU: podmajer na płuczkach Władysław Rostak przepuszcza przez płuczkę buraki do dalszego przerobu. (CAF — fot. Mottl)

Tak nie wolno

Podpisano i... zapomniano

Przed trzema miesiącami w białostockich zakładach przemysłowych zawierane były umowy o długookresowym współzawodnictwie. W umowach tych, opracowanych przez robotników, majstrów, kierowników działów produkcyjnych i pracowników administracji łącznie z dyrektorami, przy udziale i pomocy egzekutywnej organizacji partyjnych i przewodników rad zakładowych, wyliczone zostały obowiązki załóg i administracji. Umowy określały zobowiązania zarówno jednych i drugich — zadania — których realizacja przyczyniła się do pełnego wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, obniżenia kosztów własnych, poprawy warunków pracy i bytowych załóg.

Umowa na papierze

Są zakłady, w których obopólne zobowiązania są przez obie strony wykonywane. Na przykład załoga Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego realizując podjęte zobowiązania, plan produkcyjny za wrześnię wykonała w 120 proc. używając w okresie ośmiu miesięcy bież. roku obniżkę kosztów własnych na sumę 300 tys. złotych, co równa się kosztowi wybudowania 17 izb mieszkalnych. Kierownictwo tych zakładów również realizuje punkty podpisanej umowy: pomogło czterem robotnikom w wyremontowaniu ich mieszkań; koła czy budowę łaźni; zorganizowało 6 wycieczek w dni wolne od pracy; dwie wycieczki do Lublina i Wrocławia; zorganizowało kolonie letnie, z których korzystało dwukrotnie więcej dzieci robotników niż początkowo planowano; zorganizowało konkursy racjonalizatorskie, w wyniku których wypłynęło 6 cennych wniosków.

Podobnie sprawnie przebiega realizacja zobowiązań zawartych w umowie o długookresowym współzawodnictwie w Białostockich Zakładach Rozrarnicznych na Wysokim Stoczku i Białostockich Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego.

Jednakże są też przedsiębiorstwa i zakłady pracy — i takich jest większość — w których umowy o długookresowym współzawodnictwie wykonywane są przez jedną stronę — załogi — a natomiast administracja nie wywiązuje się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Tak na przykład realizuje się uchwały o długookresowym współzawodnictwie w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego. Ścisłe mówiąc — tak real-

izuje swoje zobowiązania załączając wobec robotników, dyrekcja "białostockiego ZBM. Bo — trzeba przyznać — załogi budowlane ZBM wykonują podpisane w umowie zobowiązania. Mówią o tym wskaźniki realizowanych planów produkcyjnych, obniżka kosztów własnych. Mówią o tym terminowo i przedterminowo oddawane do użytku ludziom pracy nowe domy mieszkalne. W wyniku realizacji zobowiązań został m. in. w terminie oddany do użytku blok mieszkalny nr 28 przy ulicy Stalina i na dwa tygodnie przed terminem blok mieszkalny nr 41 na osiedlu ZOR.

Dyrekcja ZBM zaś nie wykonuje podpisanych przez siebie w umowie zobowiązań. Nie użyczono na przykład do tej pory, mimo że termin upłynął 15 sierpnia, pokoju higienicznego dla kobiet. Odpowiedzialni — dyrektor administracyjny ob. Setkiewicz i były kierownik komórek BHP ob. Wójcik. Nie przesłano z ulicy Białostockiej na ulicę Zieloną Bazy Sprzętu. Termin minął 20 sierpnia. Odpowiedzialny — dyrektor Setkiewicz. Nie wybudowano mimo nieustannych żądań robotników łaźni przy Bazie Transportu i łaźni przy budowie nr 125 w Zambrowie.

W uchwale dyrekcja zobowiązała się uruchomić do 30 września przyzakładowe ambulatorium. I tego zobowiązania nie wykonała.

"Trudności obiektywne" czy po prostu niedbalstwo

Zapytany przez nas — jakie są przyczyny niewykonania wymienionych punktów uchwały — dyrektor administracyjny ZBM ob. Setkiewicz mówił: trudności finansowe. Z powodu braku funduszy m. in. nie wybudowano i wątpliwe czy w najbliższym okresie czasu wybuduje się łaźnię w Zambrowie. Zarazem ob. Setkiewicz jest mocno zdziwiony obciążeniem jego odpowiedzialnością za wykonanie wspomnianych zobowiązań, dodając jednocześnie, że "niewątpliwie przy większym nakładzie sił można było wykonać załączające wobec załogi zobowiązania".

Gdzie więc tkwi przyczyna niewykonania przez administrację ZBM podpisanych zobowiązań? Czy rzeczywiście znów w osławionych "trudnościach obiektywnych", wyrażających się w tym wypadku w braku odpowiednich funduszy?

Nie. Przyczyna jest tylko jedna, potwierdza to sekretarz Rady Zakładowej tow. Stankiewicz. Zwyczajnie niedbalstwo.

Nie tylko administracja ZBM nie wykonuje podjętych zobowiązań, zawartych w umowie o długookresowym współzawodnictwie pracy. Załoga robotnicza Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w miesiącu sierpniu zaoszczędziła 14.580 roboczogodzin, 17,4 metra sześciu, tarcicy, 1240 kg cementu, 960 kg wapna, 5 ton żelaza zbrojeniowego, 6,3 metra sześciu zaprawy itp., natomiast dyrekcja zjednoczenia nie urządziła pokoiw higienicznych dla kobiet w Białymstoku, Prostkach, Fastach i Czarnej Wsi, o-

pożniła termin uruchomienia ambulatorium w Fastach. (Dziękuję interwencji redakcji ambulatorium jest już czynne).

Czym tłumaczyć fakt tego niedbalstwa? Wydaje się, że tylko brakiem poczucia odpowiedzialności wobec załóg robotniczych za wywiązywanie się z obopólnych obowiązków, szkodliwym rozumowaniem, że podejmowanie i realizowanie zobowiązań to tylko i wyłącznie sprawa załóg robotniczych.

Zając, a nie słuchając

Niewykonywanie zobowiązań przez administrację należy także przypisać małej aktywności rad zakładowych o to, aby uprawnienia robotników były wcielane w życie. Jeden z przewodniczących w naszym województwie w pracy, przewodniczący Rady Zakładowej przy ZBM tow. Narkiewicz mówi nam, że sprawa ta była niejednokrotnie omawiana na zebraniach rady zakładowej i prezydium.

I co to pomogło? Nie, bo administracja miała zawsze usprawiedliwiające argumenty na swoją obronę.

Rada Zakładowa ma doniosłe uprawnienia. Chodzi więc o to, żeby nie bezwzględnie omdlać wciąż te same sprawy poruszając na różnym rodzaju "wyjaśnieniach", ale wiedząc o swoich prawach, w trosce o swoich prawach, żądać od administracji wykonania przez nią jej obowiązków. W dążeniu do głębszej poprawy bytu ludzi pracy każdą sprawę stawiać jasno, rzeczowo i zdecydowanie.

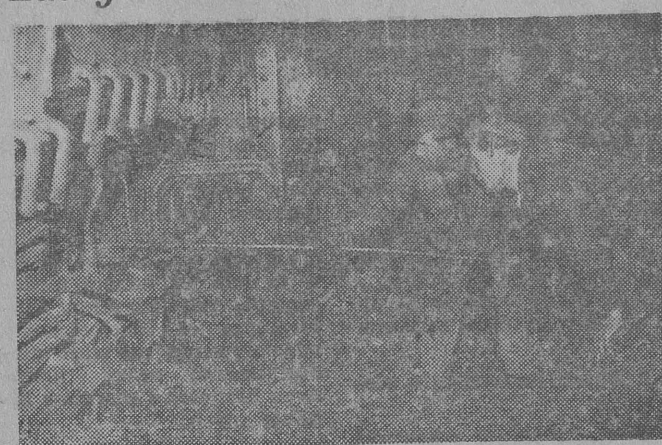
Jeszcze jedną niewątpliwą przyczyną niewykonania punktów uchwały przez administrację jest brak stałej kontroli przebiegu realizacji uchwały przez organizację partyjną. Na przykład sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy Fabryce Pluszu tow. Bujwid nie wie, które punkty uchwały zostały już wykonane, a których jeszcze nie wykonano.

Jeśli jednak organizacja kontroluje, to kontrola ta również ogranicza się do stwierdzenia faktów. Egzekutywa organizacji partyjnej przy ZBM na paru swych posiedzeniach omawiała przebieg realizacji umowy. Ale tylko, jak rada zakładowa, omawiała. Nie zajęto natomiast właściwego stanowiska w celu uzdrowienia z chorobliwej opieszałości administracji.

Umowy o długookresowym współzawodnictwie mają i powinny poprzez realizację zawartych w nich zobowiązań pomagać załogom robotniczym i kierownictwom w wykonywaniu planów produkcyjnych, w walce o obniżkę kosztów własnych, w stałej poprawie warunków pracy i bytowych robotników. Umowy zobowiązują obie strony. I bezwarunkowo trzeba je wykonywać.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Załogi statków PMH walczą o oszczędność węgla



Po konferencji partyjno-technicznej, załogi statków zobowiązały się walczyć o dalszą obniżkę kosztów własnych, przede wszystkim przez oszczędzanie węgla i przeprowadzanie drobniejszych remontów we własnym zakresie. Do statków produkcyjnych w tej dziedzinie należą "Lublin" i "Puck".

NA ZDJĘCIU: Czystzenie paleniska na statku "Puck". Czysta węglarz Zdzisław Ideczak i palacz Leon Chmielewski.

CAF — fot. Ukłajewski

Harcerstwo

— nasza wspólna sprawa

"Prawdziwy, nie widziany przez okulary dorosłego człowieka chłopiec, to nie tylko ten łobuz, wydający lekcję, kopiący piłkę, patający psie figle... Ale także i ten, którego nie widzą — choć poznawania świata i zdobywania wiedzy przyrody można natychmiast w kółkach zainteresowań na działkach doświadczalnych, w kącikach przyrody, podczas zwiedzania fabryk i produkcyjnych spółdzielni.

Zycie w drużynie powinno dać dzieciom wiele głębokich przeżyć i wrażeń. Na wspólnych wędrówkach, przy ogniskach, podczas wykonywania pożytecznych prac, dziecko zaspakaja swe naturalne tęsknoty za przyrodą, marzenia o niezwykłych przeżyciach. Zycie w kolektywie ma ogromne znaczenie dla kształtowania charakteru dziecka. Tu wyrabia się w nim poczucie wlezi z gromadą, uczucie przyjaźni, odpowiedzialność za wspólnotę wykonywane prace. Tu ma ono możliwość przejawiania takich cech, jak odwaga, chęć niesienia pomocy słabszym, szlachetne współzawodnictwo. Zwyłe i urozmaicone zajęcia sprawiają, że prawa harcerskie, to piękne normy postępowania dziecka, stają się jego wewnętrzna potrzeba, stałym nakazem działania. Niestety, w praktyce wciąż jeszcze zbyt mało wagi przypisuje się tym formom wychowania dziecka.

XV Plenum ZG ZMP omówiło dotychczasowe osiągnięcia i braki pracy organizacji harcerskiej. Wskazało ona m. in., że instancje ZMP, którym partia powierzyła o opiekę nad organizacją dzieci, nie zawsze doceniały wagę tego odpowiedzialnego zadania, zbyt mało pomocy udzielały młodym, często niedoświadczonym kierownikom drużyn. Wytłumaczyło, że ZG ZMP niewątpliwie pomaga aktywistom i instancjom ZMP przy zrealizowaniu dotychczasowych błędów, serdecznie i troskliwie odnosi się do potrzeb dziecka, lepiej niż dotychczas pełnił odpowiedzialną funkcję współwychowawcy najmłodszego pokolenia.

Od aktywu ZMP możemy oczekiwać wiele. Ale możemy w pracy ZMP z organizacją harcerską nie dokonać się samoczynnie. Aby praca w organizacji harcerskiej całkowicie spełniła swe doniosłe zadanie muszą pomagać w tym zarówno instancje naszego aparatu oświatowego, jak i Związek Nauczycielstwa Polskiego. Komitety partyjne i organizacje partyjne w szkołach muszą zwracać z pokutującą jeszcze często obojętnością wobec spraw harcerskich, muszą stale czuwać nad tym, aby głęboka treść ideowa szła w parze z właściwymi metodami pracy wychowawczej wśród dzieci. Młodzi nauczyciele ZMP-owcy, kierownicy drużyn harcerskich mają prawo domagać się pomocy i rady od starszych, doświadczonych towarzyszy partyjnych.

Całe nasze społeczeństwo kocha dzieci i pragnie ich szczęścia. Toteż sprawy harcerskie winny być bliskie sercu każdego z nas. Wszyscy też bez wyjątku winniśmy nieść pomoc harcerstwu w trudnej, ale także wspaniałej pracy. Chodzi przecież o sprawę najdroższą, o wychowanie pokolenia mądrych i dzielnych ludzi, o przygodę wanie "drugiej zmiany", która będzie żyła i tworzyła w społeczeństwie, która będzie budowała komunizm.

RENA RADZIŃSKA

Białostoccy kolejarze wzmagają walkę o oszczędność węgla

W ostatnich dniach pracownicy Parowozowni Głównej i kl. Białystok podjęli szereg cennych zobowiązań, których wykonanie pozwoli na uzyskanie jeszcze większych niż dotychczas oszczędności węgla.

Przodujący maszynista Parowozowni Głównej i kl. Białystok Adolf Prymak w ciągu jednego miesiąca — sierpnia — zaoszczędził 84 tys. kg. węgla. W zobowiązaniach podjętych w ostatnich dniach postanowili podnieść oszczędność o dalsze 4 proc. i zmniejszyć o 50 proc. zużycie dobrych gatunków węgla.

— Po to, aby zaoszczędzić jak najwięcej węgla — mówi maszynista Prymak — trzeba dbać o czystość parowozu i starać się o utrzymanie go w gotowości technicznej. Dlatego też najczęściej sami usuwamy drobne usterki, często dokonujemy przedmuchiwania rur żarowych i promiennych i troszczymy się o czystość kotła. Ważnym momentem, który pozwala nam na zaoszczędzenie węgla jest wykorzystanie na szlaku spadków. Jadąc z góry zamykamy parę, a parowóz jedzie już własnym rozpędem. Mój parowóz PT 47-97 przejechał bez kapitalnego płukania kotła 389 tys. km.

Również cenne zobowiązania podjęli maszyniści obsługujący parowóz Ty 23-123. Wiktor Nazarko i Afanasz Mikiewicz. Dotychczasowe osiągnięcia tych maszynistów równają się cyfrze 36 ton zaoszczędzonego w ciągu miesiąca węgla. (St)

W Łukawicy koło Łap

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Niedawno chłopci z Wyszek przyszli do przewodniczącej Prezydium GRN, ob. Fiszowej, porozumieć się w sprawie wykorzystania bepańskiej działki, która kiedyś była własnością Osiekowiczów. Przewodnicząca odesłała ich do byłego właściciela, aby im taką wymierzył i wyceenił. Widocznie bardziej odpowiadają jej dawne "prawa własności". Dlaczego? Chłopcy z Łukawicy twierdzą: — dlatego, gdyż sama pochodzi z łukawskiej rodziny.

Niewygodny korespondent

Co ma Osiekowicz i Raciborski, czy nawet kumoterzenie się z Łukawicami przewodniczącej Prezydium GRN w Topczewie do szkoły i jej kierownika? Bardzo dużo.

Bo dokąd nie było Topolskiego, nie było wytłumaczenia nielegalnego uboju, nie było demaskowania opornych, nikt nie mówił o żadnej walce klasowej, o faktach fikcyjnego podziału ziemi i oszukiwaniu państwa. A teraz doszło nawet do tego, że Prezydium GRN musi słać do grunty Raciborskiemu, choć przedtem tak długo tolerowało jego machinacje. Teraz doszło do tego, że tow. Topolski, jako korespondent "Gazety Białostockiej" wywleka na światło dzienne brudne sprawy gminy Topczewo.

Oto powody, dla których tow. Topolski stał się niewygodny. Oto powody, dla któ-

rych nie dawano mu przez długi czas mieszkania, robiono trudności z przejęciem budynku przeznaczanego na szkołę w czasie reformy rolnej, przedstawiano go ludziom w Łukawicy jako donosiiciela i szpicla — z powodu których przysłano mu wreszcie wezwanie do świadczenia obowiązkowych dostaw z działki przyszkolnej (18).

Jedne sprawy — to była robota przewodniczącej Prezydium GRN, drugie — robota Łukawica. W sumie w Łukawicy wokół tow. Topolskiego wytworzyła się sytuacja tak ciężka, że aż trudno uwierzyć, iż człowiek ten jednak uparcie tkwi na miejscu, nie lęka się, walczy. A walczy zaciekle mimo, że nie osiąga jeszcze wyników, o których marzy.

Łukawica jest niedaleko

Tow. Topolski dobrze pojmował swój obowiązek partyjny od pierwszego dnia pobytu w Łukawicy. Tow. Topolski dobrze wie, że zawód nauczyciela nie polega tylko na uczeniu dzieci. Że praca nauczyciela wielkiego ma o wiele szersze perspektywy. Że praca ta mimo trudów i przeszkód daje takie zadowolenie, które osiągnąć można jedynie wtedy, gdy człowiek całym sercem uczestniczy w budowaniu nowego, lepszego życia.

W zdecydowanie wroglej atmosferze większej części wsi, w jaką przerodziło się Łukawickie gadanie, tow. Topolski zdołał po-

zyskać kilkunastu ofiarnych ludzi, np. Mikołaja Niczyka, Wacława Płońskiego, Antoniego Budzisz, Bronisławę Czajkowską. Zdołał rozbudzić w nich troskę o szkołę, o wyniki nauczania. Zdołał rozbudzić w nich gorące pragnienie przebudowy polskiej wsi.

Przez dwa lata tow. Topolski był we wsi jedynym członkiem partii. Dziś mówi, że w najbliższym czasie wstąpią do partii dwaj rodowici Łukawiczanie. Ilościowo — może to i niewiele. Ale jakże ogromny ciężar gatunkowy ma praca wielkiego nauczyciela tow. Topolskiego.

Komitet Powiatowy w Bielsku-Podlaskim, który zna te niepokojące sytuacje gromady Łukawica z opowiadani Topolskiego i z notatek w "Gazecie" i wie, że ani przeszłość, ani dzisiejsze posunięcia przewodniczącej nie są jasne — mało, są wręcz wrogie — musi bliżej zainteresować się gminą Topczewo.

Początek poważnej roboty w Łukawicy już zrobiony. A dziś najbardziej palącym problemem jest mocne pchnięcie wszystkich naprzód. I tu wysuwa się piękne, brzożowe zadanie dla aktywu — zorganizowanie w Łukawicy grupy kandydackiej, a poprzez zdemaskowanie w oczach mieszkańców tej gromady Łukawickich machinacji — przygotowanie gruntu pod założenie komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej.

RENA RADZIŃSKA

Przykład wszystkim chłopom daje J. Gorajewski przodownik hodowli trzody

Józef Gorajewski z Zarnowa (gm. Augustów) jest wzorowym hodowcą. Posiada on m. in. piękną maciorę, która dała już 98 sztuk potomstwa i miała ogółem 9 młotów. Oprócz tej rekordzistki Gorajewski hoduje jeszcze 13 sztuk trzody chlewnej, w tym dwa rasowe knury. Świnie uzyskują u niego przeciętnie 220—240 kg wagi.

Gorajewski nie od razu osiągnął te piękne wyniki w hodowli. Wybudował na początku piękny chlew z pustaków. Zrobił w nim ścieki i doprowadził światło elektryczne. Czystość w jego chlewie jest naprawdę wzorowa.

Gorajewski dba o odpowiednią paszę. Uprawia rośliny pastewne, kukurydzę, buraki, słońceznik, dynie itp. Posiada również własny parnik, gniotownik i siewczarkę i ma zawsze przygotowane skrzynki ze śrutą i ziemiakami.

Osiągnął on także dobre wyniki w hodowli bydła. Posiada 5 krów, 2 jałówki i buhaja. Przeciętnie od krowy uzyskuje 4.500 litrów mleka rocznie o dużej zawartości tłuszczu. W jego oborze panuje wzorowa czystość. Gorajewski przestrzega również racjonalnego karmienia i regularnego dojenia krów. W czasie suszy dokarmia bydło paszą treściwą i kiszonką.

Z Tygodnia LPZ w Olecku

Tydzień LPZ w Olecku rozpoczął się 5 bm. w godzinach wieczornych uroczystym capstrzykiem. Barwny, ze szturmówkami i transparentami pochód młodzieży szkolnej i ludzi pracy Olecka przeszedł ulicami miasta na cmentarz żołnierzy radzieckich, gdzie zostały złożone wieniec. Przemówienie o zadaniach LPZ w umacnianiu obronności kraju wygłosił tow. Kachanowski.

J. K.
korespondent

Co, gdzie i kiedy?

TEATR

Teatr im. A. Węgliński w Białymstoku: „Takie czasy”

KINA

„Pokój” w Białymstoku: „A waniura o dziecko”

„Polana” w Białymstoku: nie czynne

„Zorza” w Ełku: „Królowa bał”

„Bałtyk” w Suwałkach: „Prezydium sławy”

„Iskra” w Augustowie: „Czarne korytarze”

„Mazur” w Olecku: „Czwarty peryskop”

„Przyjaźń” w Grajewie: „Tragedia pościgu”

„Złoty” w Białymstoku: „Podlaskie”

„Wolność” w Hajnowce: „Skanderbeg”

„Październik” w Łomży: „Wassa Żelaznowa”

Pozostałe kina w województwie dziś nieczynne.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie informacji Centrali Wynajmu Filmów).

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie dom drewniany na rozbiórce oraz materiał budowlany. Zgłaszacz: Biuro Ogłoszeń, Białystok, Kilińskiego 15. g 607-1

Zgubiono portfel z dokumentami, prawo jazdy III kat. na nazwisko Seidel Walenty zam. Gdynia Lisowa, ul. Sokółka nr 14 m. 2. p 23-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowane krawcowe zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku. Warunki pracy według umowy zbiorowej. k 261-0

Większa ilość kobiet do skubania drobitki zatrudni natychmiast Rejonowa Tuczarnia Rzeźni w Białymstoku. Wynagrodzenie akordowe sięga do 1200 zł. Blizszych informacji udziela Ref. Personalny RTRD w Białymstoku, ul. Hetmańska 26 w godz. 7—15. k 257-0

Inżyniera geologa lub technika zatrudni od zaraz Białostocka Baza Remontowa, Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku, ul. Wiadukt nr 8. Warunki do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. k 256-0

Białostockie Zakłady Graficzne

T-5-11336

Podział woj. białostockiego na okręgi wyborcze dla wyborów do WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku podaje do wiadomości, że dokonano podziału terenu naszego województwa na okręgi wyborcze, ustalono liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych dla wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Numer okręgu	Granice okręgu	Liczba radnych wybieranych w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
1.	powiat augustowski	6	Augustów, ul. 1 Maja 37
2.	miasto Białystok	12	Białystok, ul. Rokossowskiego 2
3.	powiat białostocki	9	Białystok, ul. Warszawska 44 p. 8
4.	powiat bielski	9	Bielsk Podl., Prezydium PRN
5.	powiat ełcki	6	Ełk, Prezydium PRN
6.	powiat grajewski	6	Grajewo, Prezydium PRN
7.	powiat hajnowski	7	Hajnowka, Prezydium PRN
8.	powiat kolneński	7	Kolno, Prezydium PRN
9.	powiat łapski	4	Łapy
10.	powiat łomżyński	10	Łomża, Prezydium PRN
11.	powiat moniecki	6	Monki, Prezydium PRN
12.	powiat olecki i gołdapski	5	Olecko, ul. Lenina 32
13.	powiat siemiatycki	9	Siemiatyże, ul. Świerczewskiego 56
14.	powiat sokółski	12	Sokółka, Plac Kościuszki — PZGS
15.	powiat suwalski	10	Suwałki, ul. Kościuszki 70
16.	powiat wysoko-mazowiecki	7	Wys. Mazowieckie, Szkoła Ogólnokształcąca
17.	powiat zambrowski	5	Zambrów.

Drugie w województwie Technikum Rachunkowości Rolnej rozporzeło pracę

Niedawno nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego z kolei w naszym województwie Korespondencyjnego Technikum Rachunkowości Rolnej w Bielsku-Podlaskim. 59 osób zasiadło tam na ławach szkolnych. Ludzie, którzy z różnych względów nie mogli zdobyć średniego wykształcenia i zawodu, mogą obecnie to uczynić drogą korespondencyjną, bez odrywania się od pracy zawodowej.

Kierownik działu kształcenia korespondencyjnego, tow. Zdzisław Sędziak, przemawiając do zebranych wskazał na perspektywę, jakie otwiera kształcenie korespondencyjne.

Nowe Technikum Rachunkowości Rolnej niewątpliwie przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom naszego rolnictwa. (cj)

REFLEKTOREM po województwie



Zie wyżywienie

Czy słyszał ktoś, aby karmiono ziemniakami państwowych ludzi? Niestety, tak się dzieje od dłuższego czasu w stołówce POM nr 75 w Bielsku-Podlaskim. Ale to jeszcze nie. Bywa w tej stołówce i tak, że czasem w ogóle nie ma kolacji czy śniadania. Kierownictwo tłumaczy się brakiem produktów, co nie przeszkadza personelowi stołówki jeść smaczne kolacje. (Na podstawie listu Jana Kasperka)

Brak chleba w Kleszczelach

Już od pięciu dni w piekarni w Kleszczelach brak chleba, a piekarze pieką tylko bułki. Gdy piekarze zdecydowali się w piec chleba, to wtedy ludzie nie mogą się zdecydować na kupno, ponieważ w chlebie znajdują się sznurki, gwoździe, kawałki drzewa, papierosy, papierki. Kierownik nie może dopilnować piekarzy, gdyż kupił sobie motocykl i jeździ na wycieczki. (Na podstawie listu ob. SA)

Ladny zieleniec

W Stawiskach (pow. Kolno) jest ładny zieleniec z kłombami i kwiatami. Ale zieleniec zrobiony jest pewnie dla świń, bo 3 bm. spacerowały sobie swobodnie po zieleniu świętym naprzeciw posterunku MO i nikt im nie przeszkodził. (Na podstawie listu St. Witasa)

bo 3 bm. spacerowały sobie swobodnie po zieleniu świętym naprzeciw posterunku MO i nikt im nie przeszkodził. (Na podstawie listu St. Witasa)

Podział powiatów Białostocczyzny na okręgi wyborcze dla wyborów do powiatowych rad narodowych

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku dokonało podziału terenu naszego województwa na okręgi wyborcze, ustaliło liczbę radnych w poszczególnych okręgach oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych dla wyborów do poszczególnych powiatowych rad narodowych.

Nr okręgu	Liczba radnych wybieranych w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
POW. AUGUSTÓW		
1	13	m. Augustów, Prezydium MRN
2	12	Lipsk, Prezydium GRN
3	8	Sztubin, Prezydium GRN
4	6	Nowinka, Prezydium GRN
5	12	Bargłów Kościelny, Prezydium GRN
6	9	Białobrzegi, Szkoła Podstawowa
POW. BIAŁYSTOK		
1	12	Lewickie, Szkoła Podstawowa
2	10	Dobrzyniewo Duże, Szkoła Podstawowa
3	9	Czarna Wieś, Prezydium GRN
4	10	Grabówka, Szkoła Podstawowa
5	10	Dobrzyniówka, Szkoła Podstawowa
6	10	Michałowo, Prezydium GRN
7	9	Gródek, Prezydium GRN
POW. BIELSK-PODLASKI		
1	10	Ryboły, Prezydium GRN
2	9	Orla, Prezydium GRN
3	10	Boćki, Prezydium GRN
4	12	Brańsk, Prezydium MRN
5	10	Topczewo, Szkoła Podstawowa
6	10	Augustowo, Prezydium GRN
7	9	m. Bielsk-Podlaski, Prezydium PRN
POWIAT EŁK		
1	12	Stare Juchy, Prezydium GRN
2	9	Nowa Wieś Ełcka, Prezydium GRN
3	11	Wiśniewo Ełckie, Prezydium GRN
4	9	Kalinowo, Prezydium GRN
5	10	m. Ełk, Pow. Zarząd ZMP, ul. Armii Czerwonej
6	9	Ełk, Prezydium PRN
POWIAT GRAJEWÓ		
1	10	m. Grajewo, Prezydium MRN
2	11	Grajewo, Prezydium GRN
3	8	Belda, Prezydium GRN
4	9	Ruda, Prezydium GRN
5	10	Radziłów, Prezydium GRN
6	12	Szczuczyn, Prezydium GRN
POWIAT GOŁDAP		
1	12	Gołdap, ul. Partyzantów 38
2	10	Dołbieńki, Prezydium GRN
3	5	Górze, Prezydium GRN
4	5	Skoczno, Prezydium GRN
5	7	Grabowo, Prezydium GRN
6	11	Banie Mazurskie, Prezydium GRN
POWIAT HAJNÓWKA		
1	12	Narewka, Prezydium GRN
2	11	Narew, Prezydium GRN
3	10	Klejniki, Szkoła Podstawowa
4	13	Nowoberezowo, Prezydium GRN
5	10	Kleszczewo, Prezydium GRN
6	7	Hajnowka, świetlica tartaku
7	7	Hajnowka, świetlica Fabryki Chemicznej
POWIAT KOLNO		
1	10	Łyse, Prezydium GRN
2	10	Turośl, Prezydium GRN
3	9	Zbójna, Prezydium GRN
4	11	Kolno, ul. Wojska Polskiego — PSS
5	10	Korzeniste, Prezydium GRN
6	10	Stawiski, Prezydium GRN
7	10	Grabowo, Prezydium GRN
POWIAT ŁAPY		
1	13	Łapy, Prezydium MRN
2	10	Poświętne, Prezydium GRN
3	8	Kowalewiczyszczyna, Prezydium GRN
4	9	Sokoły, Prezydium GRN
5	9	Trypucie, Prezydium GRN
6	11	Turośl Kościelna, Prezydium GRN
POWIAT ŁÓŻA		
1	13	Łomża, Prezydium GRN
2	9	Wizna, Prezydium GRN
3	8	Przytuły, Prezydium GRN
4	13	Piątka, Poduchowna, Prezydium GRN
5	9	Jedwabne, Prezydium GRN
6	10	Nowogród, Prezydium MRN
7	8	Śniadowo, Prezydium GRN
POWIAT MONKI		
1	10	Goniadz, Prezydium MRN
2	12	Jaświły, Prezydium GRN
3	11	Kalinówka, Prezydium GRN
4	8	Krypno, Prezydium GRN
5	9	Knyszyn, Prezydium MRN
6	10	Trzcianne, Prezydium GRN
POWIAT OLECKO		
1	10	Olecko, Prezydium MRN
2	10	Wieliczki, Prezydium GRN
3	12	Kowale Oleckie, Prezydium GRN
4	7	Szczecinki, Prezydium GRN
5	11	Świątąjno, Prezydium GRN
POWIAT SIEMIATYCZE		
1	13	Siemiatyże, Aleja Świerczewskiego 52
2	9	Drohiczyń, Prezydium GRN
3	8	Działkowice, Prezydium GRN
4	10	Grodzisk, Prezydium GRN
5	10	Milejczyce, Prezydium GRN
6	7	Mielnik, Prezydium GRN
7	13	Ciechanowiec, Prezydium MRN
POWIAT SOKÓŁKA		
1	11	Dąbrowa, Prezydium GRN
2	9	Korycin, Prezydium GRN
3	12	Krynki, Prezydium GRN
4	8	Kuźnica, Prezydium GRN
5	8	Sidra, Prezydium GRN
6	13	Sokółka, Prezydium MRN
7	9	Suchowola, Prezydium GRN
POWIAT SUWAŁKI		
1	16	Suwałki, ul. Kościuszki 102
2	9	Rutka Tartak, biuro GS
3	10	Filipów, biuro GS
4	9	Zubrynek, Szkoła Podstawowa
5	8	Stary Folwark, biuro GS
6	8	Puńsk, Szkoła Podstawowa
7	10	Sejny, Liceum Ogólnokształcące, ul. Suwalska
POWIAT WYSOKIE-MAZOWIECKIE		
1	9	Czyżew Osada, Prezydium GRN
2	10	Klukowo, Prezydium GRN
3	10	Szeptowo Stacja, Prezydium GRN
4	8	Jabłoń Kościelna, Szkoła Podstawowa
5	11	Tykocin, Prezydium GRN
6	9	Kobylin Borzymy, Prezydium GRN
7	13	Wys.-Mazowieckie, Prezydium GRN
POWIAT ZAMBRÓW		
1	8	Zambrów, Prezydium GRN
2	13	Rutki, Prezydium GRN
3	9	Koński Kościelny, Prezydium GRN
4	9	Puchały, Prezydium GRN
5	10	Drugobórz II, Prezydium GRN
6	11	Szumowo, Prezydium GRN

„Strofy proste i kryształowo przejrzyste”

Na pojawienie się jedynotomowego zbioru utworów Konopnickiej czekaliśmy z niecierpliwością kilka lat. Wydawnictwa (a przede wszystkim „Książka i Wiedza”) przyzwyczaiły nas już, że największym z klasyków należą się te piękne księgi, opatrzone obszernymi wstępami i starannym komentarzem, ozdobione podobiznami pisarzy, ilustracjami i rycinami ich utworów.

Na dzieła Konopnickiej czekaliśmy z ciekawością tym większą, że nie mamy do tychczas żadnego pełniejszego zbioru jej różnorodnych pism. Nie doczekała się go pisarka za życia, nie zrealizowała go edycja przedwojenna, bezładne i przypadkowe, nie zdołał doprowadzić do końca swej cennej pracy Czubek, przetrwał, a jednak konieczności zamierzone wielkie wydanie w 9 woluminach. Utwory wybrane, które w 7 tomach wydała „Książka i Wiedza”, choć bardzo cenne i rozbudowane przez czytelników, nie mogły objąć całej spuścizny Konopnickiej. Inne zadania stawiały sobie niewielkie rozmiarami wybory

poetyckie i nowelistyczne „Czytelnika”. Na pełne — jakże bardzo potrzebne — wydanie pism Konopnickiej przyjdzie jeszcze poczekać kilka lat. Może więc obecnie,*) obszerny wybór wydany w 60.000 egzemplarzy, przynosi jakieś niespodzianki miłośnikom twórczości wielkiej pisarki?

W doborze tekstów wydawcy dokonali prawdziwie nowatorskiej i ogromnie pożytecznej pracy. Przede wszystkim postarali się, by świetną nowelistkę i poetkę, wybitną tłumaczkę, mądrego, subtelny krytyka ukazać w różnorodnych dziedzinach twórczości, w szerokiej skali zainteresowań, tematów, środków pisarskich. W tym celu nie ograniczyli się — i bardzo jesteśmy im za to wdzięczni — do przedruków najbardziej popularnych nowel i fragmentów poezji Konopnickiej. Starając się nie pominąć żadnego z wybitnych, a publikowanych po wielokroć utworów, przypomnieli również w skromnych fragmentach mniej znane studia krytyczno-literackie, ciekawe tłumaczenia z Heinego, tłumaczenia prac postępowej pisarki włoskiej Ady Negri i wybitnego poety czeskiego Vrchlickiego, sięgnęli do redagowanego przez Konopnicką pisma „Świt” i wreszcie — po raz pierwszy od 1908 roku — wznowili, a w ten sposób niemal przywrócili jedno z arcydzieł nowelistyki polskiej, malutkie opowiadanie „Żydóweczka”, które odczytujemy ze wzruszeniem i wciąż tak głęboką, jak ostatnie wyznania pisarskie Czechowa.

O ile dobor oryginalnych tekstów poetyckich i nowelistycznych oraz tłumaczeń wydaje się na ogół zupełnie słuszny, o tyle trochę żalu budzi oszczędność, z jaką potraktowane zostały studia krytyczne i publicystyka Konopnickiej. Przecież najważniejszą decyzję wydawcy powzięli: postanowili zacerpnąć z tej najnieśluszniej zapomnianej dziedziny twórczości pisarki. Dlaczego więc tak skromnie, tak skąpo?

Mimo wszystkie jednak zarzuty czy uwagi czynione „z pozycji” długo czekających czytelników, z radością przywitać trzeba to cenne i tak potrzebne wydanie.

Komu najbardziej przypadł do serca nabrzmiały niepokojem i buntem obrazki lub przejmujące, proste i tragiczne wiersze ludowych liryków, ten odnajdzie w nowym zbiorze najlepsze z utworów, o których tak mądrze i prawdziwie pisał przed pół wiekiem niemal SDKPiL — owski „Młot”.

„Nie zestarzeje się poezja Konopnickiej i czytać będzie lud te strofy proste i kryształowo przejrzyste jak sznury lez. Znajdzie w nich wyraz swych bólów i cierpień, swej nędzy czarnej, jak noc nieprzeziębła. A wśród swych pieśni bojowych znajdzie je znowu, mocne i zwarte, jak krzyk z pierśi zahartowanej w pracy”.

ALINA BRODZKA

*) Maria Konopnicka. Wybór pism opracował i wstępem opatrzył S. R. Dobrowolski. „Książka i Wiedza” 1954. Str. 473. Cena 35 zł.

Ze zlotu młodzieży w Harasimowiczach



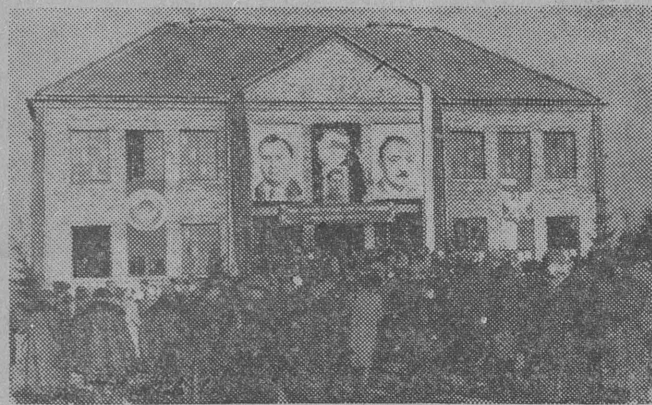
Jak już informowaliśmy w Harasimowiczach odbył się zlot młodzieży z powiatów: sokólskiego, suwalskiego, białostockiego i m. Białegostoku. Wzięło w nim udział około 10 tys. osób. Młodzież Białostocki godnie uczciła pamięć bohatera Związku Radzieckiego, Grzegorza Kunawina, który w Harasimowiczach padł w walce o wolność naszej Ojczyzny.

NA ZDJĘCIU: przemawia członek Prezydium Zarządu Głównego TPP-R, prezes ZG ZSCh, wiceprezes Rady Naczelnej ZSL ob. Korzycki. Z prawej na pierwszym planie stoją: sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie tow. Maslennikov i zastępca attaché's wojskowego Związku Radzieckiego ppłk. Goriunow.



Przybyłe na zlot delegacje zakładów pracy, szkół organizacji społecznych i masowych złożyły na grobie Grzegorza Kunawina wieńce. Grób ułonną w powodzi kwiatów i zieleni.

NA ZDJĘCIU: moment składania wieńców. Na dalszym planie jeden z żołnierzy pełniących wartę honorową przed pomnikiem Grzegorza Kunawina.



Po części oficjalnej przed szkołą im. Grzegorza Kunawina, do budowy której przyczynili się w całym storniu mieszkanki wsi Harasimowicz, odbyły się występy zespołów artystycznych.

NA ZDJĘCIU: zebrani obserwują występy. Fot. „Gazeta” — Zaremba

GAZETA SPORTOWA Pokazy

dzudo i gimnastyki w sali ZKK



NA ZDJĘCIU: pokaz walki dzudo.

W poniedziałek w sali ZKK przy Szosie Żółtkowskiej odbyło się uroczyste spotkanie z gośćmi z Białegostoku i z naszego kraju.

Turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym organizuje MKKF

W Białymstoku

C klasa pod siatką

W połowie października br. rozpoczynają się rozgrywki piłki siatkowej i koszykowej kobiet i mężczyzn „C” klasy miejskiej. W związku z tym wszystkie zainteresowane KS-y LZS-y i SKS-y zgłosić winny swoje zespoły najpóźniej do dnia 20 bm. na zbiorowej liście zgłoszeń, jak również na zgłoszeniach indywidualnych. Regulamin drużyny otrzymają po zgłoszeniu się. (g)

W dniach od 18 do 24 października br. odbywać się będzie w Białymstoku turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, zorganizowany przez sekcję tenisa stołowego MKKF.

Turniej klasyfikacyjny odbywać się będzie w następujących kategoriach: kobiety w grupach juniorek i seniorek niesklasyfikowanych, mężczyźni: I grupa — dla klas trzecich, II grupa — dla niesklasyfikowanych juniorów i III grupa — dla niesklasyfikowanych seniorów. Zgłoszenia przyjmują Miejski Instytut Kultury Fizycznej w Białymstoku do dnia 17 października (g)

kazami rzadko uprawianych u nas sportów: a więc gimnastyki parterowej i przyrzadowej, dzudo i akrobatyki.

Rzeczywistymi brawami na grodziła publiczność wolny układ ćwiczeń w wykonaniu Grażyny Turniak — członkini naszej kadry narodowej i uczestniczki gimnastycznych mistrzostw świata w Rzymie.

Wielkie zainteresowanie wzbudził pokaz jednego z najtrudniejszych ćwiczeń gimnastycznych na koniu z lękami. Ćwiczenie to wcielił w wykonaniu czołowego gimnastyka CWKS — Waldemara Grobosza.

Doskonałe były także ćwiczenia na poręczach. Grażyna Turniak wykonywała na nierównych poręczach ten sam układ ćwiczeń, z którym występowała na mistrzostwach w Rzymie.

Dwaj młodzi zawodnicy AZS zademonstrowali niewidzianą jeszcze w Białymstoku walkę dzudo. Dzudo — to system samobrony, pozwalający stawiać zwycięski opór nawet silniejszemu i uzbrojonemu w pistolet czy nóż przeciwnikowi. Zdobądź dzudo trzeba wiele trenować i doskonale poznać budowę anatomiczną człowieka. Bogdan Szczyński i Andrzej Świętoń

skt obaj z AZS-AWF pokazali, że umiejętności te posiadają. Walka dzudo w ich wykonaniu była naprawdę piękna.

Występy 5-cio osobowej sekcji akrobatycznej AZS-AWF cieszyły się wielkim powodzeniem.

Pokazy, które oglądaliśmy w doskonałym wydaniu czołowych sportowców na pewno o wiele zwiększą szereg zwolenników za mało uprawianych u nas dyscyplin sportu jak gimnastyka, dzudo czy akrobatyka. (Hr)



NA ZDJĘCIU: Grażyna Turniak wykonuje efektowne ćwiczenia na poręczach. (Fot. „Gazeta” — Z. Fiedorowicz)

Dalszy mecz hokeistów radzieckich

Jutro 14 bm. hokeiści ZSRR wystąpią jako reprezentacja młodzieżowa Związku Radzieckiego go rozegrają dalsze spotkanie z reprezentacją młodzieżową Polski. Spotkanie odbędzie się na warszawskim sztucznym lodowisku. Początek spotkania o godz. 19. Bilety wstępu można nabywać w kasach „Orbisu” przy ul. Brackiej oraz w dniu imprezy w kasach stadionu Wojska Polskiego.

Uczmy się na doświadczeniach Kraju Rad

Nowa jest nasza wieś — nowi są jej ludzie

Przeżyłam dziś chwile wielkiej radości, oglądając nasz nowy szpital. Wszystko tu świeże, nieskalane bielą: sale chorych, długie korytarze, nowe fartuchy lekarzy i pielęgniarek, bielina pościelowa na łóżkach... Wykonane zostało jeszcze jedno zalecenie wyborców przewidziane na rok bieżący i — moim zdaniem — będącej najważniejszą.

Cale moje życie — wyjąwszy okres, kiedy przerwałam pracę w kolchozie, aby wziąć udział w walkach o wyzwolenie Ukrainy z jarzma zaborców hitlerowskich — spędziłam w Roskiej Polanie. W moich oczach wieś ta zmieniła się nie do poznania.

Delegaci do naszej Rady Wiejskiej — to podobnie jak i ja, szeregowi ludzie wsi radzieckiej — kolchoźnicy i inteligencja wiejska. Ale umięli oni powiązać swą codzienną pracę z ogromnymi zadaniami, jakie stoją przed całym krajem radzieckim. Partia uczy nas, abyśmy się stale troszczyli o rozwój rolnictwa, o podnoszenie stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących. Znaczący to, że przede wszystkim rozwijać należy produkcję kolchozową, polepszać pracę naszego kolchozu.

Delegat do naszej rady, Praskowia Raszk, od wielu już lat kieruje ogniem. Jest ona członkiem zarządu kolchozu, mistrzem wysokich urodzajów. Tak np. w roku ubiegłym jej ogniwo zebrało po 7,7 q włókna konopi i po 160 q pomidorów z ha. Toteż kolchoźnicy chętnie słuchają tej doświadczonej kierowniczkę ognia. Praskowia jest też doskonałym agitorem. Wyjaśnia ona kolchoźnikom uchwały partii i rządu, tłumaczy, w jaki sposób wykonanie tych uchwał przyczynia się do ogólnego rozwoju rolnictwa i podnoszenia dobrobytu ludności.

Przy naszej Radzie Wiejskiej istnieje „szkoła dla delegatów”. Zapoznają się tu oni szczegółowo z uchwałami partii i rządu. Wszyscy nasi delegaci utrzymują ścisłą więź z wyborcami, prowadzą wśród nich pracę uświadamiającą. O wynikach tej

pracy świadczy najlepiej fakt przedterminowego wykonywania dostaw obowiązkowych przez kolchoz oraz przekraczania przez poszczególne kolchoźników planu dostaw z ich gospodarstw przyzgodowych.

Wzięmy dla przykładu kowala Józefa Szramenka. Jest on jednym z przodowników kolchozu — obsługuje wzorowo brygady traktorowe. W okresie robót rolnych Szramenko dzień i noc jest w polu wraz ze swoją ruchomą kuźnią. Jako jeden z pierwszych wykonał w tym roku swe zobowiązania wobec państwa. „Spłaciłem tylko swój dług państwu” — mówi on. — Państwo przychodziło mi nierzad z pomocą. Muszę tak pracować, aby odwdziżyć się państwu za jego opiekę”. Rodzina Szramenki liczy 11 osób. W tym roku Szramenko kupił dla dzieci nowe ubrania oraz wiele nowych rzeczy do gospodarstwa. Kupił też krowę.

We wsi Russkaja Polana jest wielu przedstawicieli inteligencji: pięćdziesięciu kilku nauczycieli, kilkanaście osób personelu medycznego, 4 agronomów, zootechników, 5 pracowników służby weterynaryjnej. Coraz więcej młodzieży po ukończeniu wiejskiej szkoły średniej, pozostaje w kolchozie. Tak np. Aleksy Kislenko, który ukończył szkołę dziesięcioletnią, pracuje obecnie jako stajenny, a Olga Titarenko — po otrzymaniu matury — zaczęła pracować jako zwykła kolchoźnica. Mogłoby się wydawać, że nie warto było kształcić się 10 lat, aby zająć potem tak skromne stanowisko. Pogląd ten jest z gruntu błędny. Przecież ci młodzi maturzyści — to przyszłe kadry kierownicze kolchozu. Muszą oni zdobyć w tym celu gruntowną wiedzę praktyczną, rozwijać swe zdolności organizacyjne. W tak wielkim i skomplikowanym gospodarstwie, jakim jest kolchoz, każdy znajduje pracę według swych upodobań i sił.

W naszej wsi prowadzimy zakrojone na szeroką skalę roboty budowlane. W roku bieżącym otwarta została nowa szkoła podstawowa na 600 miejsc. Obok klubu jest to najładniejszy gmach w Roskiej Po-

lanie. Dobrej końca budowa łobka — radosny to fakt dla wielu kolchoźników. Wkrótce przystąpimy do budowy wodociągu — będziemy więc mieli wody pod dostatkiem. A także niedawno jeszcze ojcowie nasi jeździli po wodę do Dniepru, oddalonego od nas o 15 km!

O poziomie kulturalnym naszej wsi można też sądzić z zachowania się ludzi u siebie w domu, czy w miejscach publicznych. Zdarzają się, co prawda, jeszcze fakty niewłaściwego, godnego potępienia zachowania się. Ale Rada Wiejska natychmiast na to reaguje i mobilizuje opinię publiczną przeciwko tym, którzy naruszają zasady współżycia w społeczeństwie socjalistycznym.

Uważamy za swój obowiązek wkraczać w życie osobiste obywateli, jeśli łamią oni normy moralności socjalistycznej. Tak np. od szeregu lat Michał Chriapak upijał się, bił żonę i dzieci. Wezwaliśmy go na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady, porozmawialiśmy z nim. Po tej rozmowie postępowanie Chriapaka zaczęło się stopniowo zmieniać. Po pewnym czasie żona Chriapaka przyszła do Rady Wiejskiej, aby podziękować nam za to, cośmy uczynili dla niej i jej dzieci.

Rozpatrując podobne sprawy rodzinne, zawsze stoismy na stanowisku, że wraz z umocnieniem rodziny umacnia się również nasze państwo — zgoda w rodzinie pomaga lepiej żyć i lepiej pracować.

Za dobre wyniki pracy w pierwszym półroczu 1954 r. Russkopolańska Rada Wiejska otrzymała rejonowy przechodni Czerwony Sztandar. Cieszy nas to i napawa dumą. Nie zapominamy jednak, że musimy jeszcze dobrze popracować, aby wykonane zostały wszystkie zalecenia naszych wyborców, aby wieś Russkaja Polana przekształciła się we wzorową wieś socjalistyczną.

D. ZABIJAKA

przewodnicząca Komitetu Wykonawczego Russkopolańskiej Rady Wiejskiej (Wg gazety „Sowietskaja Kultura”, nr 110)